

IX Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Dziś rozpoczyna się w Warszawie IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym 2-dniowych obrad:

■ Referat Biura Politycznego KC o „WYŻSZA EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA, O LEPSZE ZASPOKAJANIE POTRZEB LUDZI PRACY”.

■ Przyjęcie uchwały w sprawie zwolnienia II Krajowej Konferencji PZPR.

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego w Białymstoku

Wczoraj, tj. 6 bm., w gmachu Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku odbyła się uroczysta wojewódzka inauguracja roku kulturalno-oświatowego i pracy artystycznej. Podczas uroczystości, w której uczestniczyli

ciąg dalszy na str. 2

XXVIII rocznica powstania NRD

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji XXVIII rocznicy powstania NRD I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera i przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophy depeszę z gorącymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

W depeszy czytamy m. in. że dokonany za sprawą naszych partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na gruncie za-

sad marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu dziejowy zwrot w stosunkach między naszymi narodami doprowadził w krótkim historycznym okresie do imponującego rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Nowy rozdział w naszych stosunkach otwiera podpisany 28 maja br. Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Wytyczając rozległe perspektywy wszechstronnego współdziałania wyraża on jednocześnie wspólną wolę kształtowania tych stosunków na coraz wyższym poziomie — dla dobra obu krajów i w interesie całej wspólnoty socjalistycznej.

Siedemsetna „spalinówka” z ZSRR dla polskich kolejarzy

Po polskich „żelaznych drogach” jeździ już 700 lokomotyw spalinowych. Właśnie wczoraj, 6 bm., w białostockiej Lokomotywowni PKP odbyła się uroczystość przekazania kolejarskiej braci „jubileuszowego”, siedemsetnego spalinowego typu ST-44, wyprodukowanego w Związku Radzieckim a przeznaczonego dla pociągów towarowych. Przy okazji urządzono również miniekspozycję produkowanych w Białymstoku części do „spalinówek”.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej instancji partyjnych z zastępcą kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Bazylim Łachem i sekretarzem Komitetu Miejskiego partii — Tadeuszem Wnorowskim. Gośćmi białostockich kolejarzy był również dyrektor Centralnego Zarządu Trakcji PKP w Ministerstwie Komunikacji — inż. Janusz Skonecki, a także — przedstawiciel handlowy Związku Radzieckiego w naszym kraju — mgr inż. N.I. Grigoriew

Zjazd nudystów

WASZINGTON (PAP) — W Los Angeles odbył się póżonowy zjazd nudystów, w którym uczestniczyło 125 przedstawicieli tej społeczności z całego Stanu Zjednoczonych. Zastanawiali się oni m. in. nad tym, jak należy przekonywać ludzi do wystąpienia w ich szeregach. Jeden z ważnych argumentów dotyczył sfery medycyny. Powołano się na badania na orzeczenia lekarzy, którzy stwierdzili, że liczba zachorowań na serce wśród nudystów jest mniejsza niż przeciętna w całym kraju.

Ekscyzy neofaszyzmów brytyjskich

LONDYN (PAP) — Kilka dziesiątek neofaszyzmów brytyjskich z tzw. „frontu narodowego” spowodowało incydent w sali, gdzie odbywało się posiedzenie rady miejskiej londyńskiej dzielnicy Islington. Bojówkarze wznosili na galerii faszystowskie okrzyki, rzucili na salę ulotki i kilka świec dymnych. Członkowie rady zostali zmuszeni do przerwania posiedzenia i wezwania policji. Pretekstem do wystąpienia neofaszyzmów była decyzja rady miejskiej Islingtonu zakazująca organizowania zebrań „frontu narodowego” w miejscach publicznych.

E. Gierek i P. Jaroszewicz zakończyli wizytę na Węgrzech

Podpisanie wspólnego komunikatu

BUDAPESZT (PAP) — 6 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ zakończyli przyjacielską wizytę na Węgrzech złożoną na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej.

Sprawozdawcy PAP informują:

W czwartek w godzinach przedpołudniowych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadar, kontynuując prowadzone w środę rozmowy.

Obaj przywódcy omówili niektóre zagadnienia dalszej współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą oraz między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową.

Przedmiotem rozmowy były także wezłowe zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej i pogłębiania procesu odprężenia oraz umacniania fideiowej jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego na gruncie proletariackiego internationalizmu.

Rozmowa przebiegała w bardzo serdecznej, przyjacielskiej atmosferze i jeszcze raz potwierdziła pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

W tym samym czasie członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się z członkiem Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczącym Rady Ministrów WRL Györgyem Lazarzem.

Obecni byli: ze strony polskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Maciej Wirowski i ambasador PRL na Węgrzech Stefan Jedrychowski, a ze strony węgierskiej — zastępca przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania József Drecin.

Szefowie obu rządów omówili szeroki wachlarz zagadnień związanych z dalszym zacieśnianiem współpracy gospodarczej między PRL a WRL. Szczególną uwagę poświęcono sprawie rozszerzenia kooperacji przemysłowej i innych związków ekonomicznych o charakterze integracyjnym, w duchu kompleksowego programu RWP.

Dokonano również wymiany poglądów na temat wezłowych kierunków perspektywicznej

współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

Niektóre zagadnienia wspólne członka KC PZPR, na arenie międzynarodowej były także przedmiotem rozmów sekretarza KC PZPR Ryszarda Frelka z sekretarzem KC WSPR Andrasiem Gyenesem. Uczestniczyli w nim: kierownik Wydziału Zagranicznego KC WSPR Janos Berecz i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Lucjan Piątkowski.

Odbyło się również spotkanie członka KC PZPR, kierownika kancelarii Sekretariatu KC Jerzego Waszczuka z członkiem KC WSPR, kierownikiem Wydziału KC Istvanem Katona.

Wszystkie rozmowy przebiegały w duchu całkowitego zrozumienia i braterskiej przyjaźni.

Główne zagadnienia dwudniowego spotkania przywódców Polski i Węgier ujęte zostały w komunikacie o przyjacielskiej wizycie na Węgrzech.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz zakończyli dwudniową przyjacielską wizytę na Węgrzech.

Na budapeszteńskim lotnisku polskich gości serdecznie żegnał I sekretarz KC WSPR Janos Kadar i członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów WRL György Lazar, członkowie Biura Politycznego KC WSPR i rządu WRL.

Obecny był ambasador PRL na Węgrzech Stefan Jedrychowski.

EDWARD GIEREK I PIOTR JAROSZEWICZ POWRÓCIŁI DO WARSZAWY

WARSZAWA (PAP) — Po zakończeniu 2-dniowej, przyjacielskiej wizyty w Węgierskiej Republice Ludowej, 6 bm. w godzinach popołudniowych powrócili do Warszawy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wraz z osobami towarzyszącymi.

Na lotnisku Okęcie E. Gierka i P. Jaroszewicza witali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. Obecny był ambasador WRL w Polsce József Garamvolgyi.

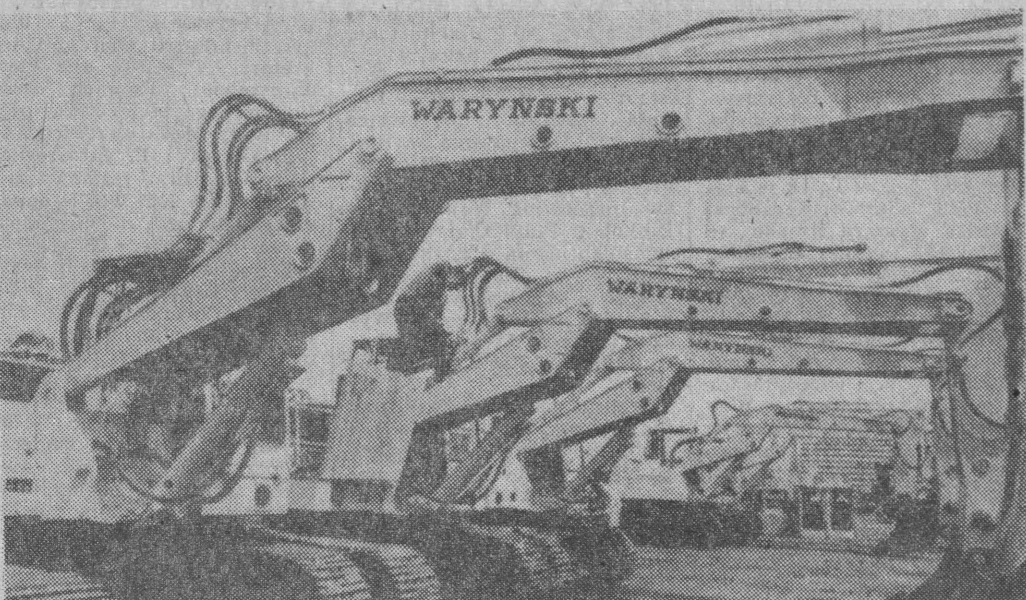
Kobiety w życiu wsi

Wczoraj rozpoczęła się 2-dniowa konferencja działaczy i aktywistów samorządowych WZKR z 13 województw, m.in. stołeczne, łódzkie, siedleckie oraz innych lokalizowanych we wschodniej części kraju. Zorganizowana ona została w woj. białostockim, że województwo to przoduje w zakresie organizacji szkół społeczno-politycznego kształcenia kobiet. W konferencji wzięły również udział przedstawicielki CZKR:

Irena Wysocka i Barbara Janowska. Wczoraj uczestnicy konferencji odwiedzili gospodarstwa: Kazimierza Kulikowskiego ze wsi Kapiec, specjalizującego się w hodowli trzody chlewnej oraz Mirosława Sadowskiego z Jeżewa, specjalizującego się w produkcji ow-

Odnaleziono obraz Rubensa

SZTOKHOLM (PAP) — Nie znany dotychczas obraz Rubensa odnaleziono w archiwum Muzeum Narodowego w Sztokholmie. Obraz, zatytułowany „Alegoria bezstraszności”, ma 212 cm długości i 146 cm szerokości. Zdaniem ekspertów, został on namalowany w okresie 1594–1596, a więc kilkanaście lat wcześniej niż słynna Alegoria wojny i pokoju, która kompozycja przypomina odnalezioną teraz dzieło. Zostanie ono zaprezentowane na wystawie w Antwerpii.



Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego — jedno z najstarszych w stolicy — zaliczane są do czołowych naszych wytwórców i eksporterów. Specjalizują się one w produkcji nowoczesnych koparek. Ponad połowę produkcji przeznaczają na eksport do krajów socjalistycznych, kapitalistycznych, a także państw Trzeciego Świata. CAF — KŁOS — telefoto

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZSMP

Miejsce młodych w społeczno-gospodarczym rozwoju regionu

W ZSMP trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Odbywają się zebrań kół i konferencje zakładowe. Materiały i doświadczenia, jakie zebrano w trakcie zbliżającej się do półmetka akcji, dotyczą wszystkich dziedzin życia, spraw ważnych i drobnych, liczących się w społeczno-gospodarczym rozwoju regionu.

W woj. białostockim zebrania odbyły się dotychczas w blisko 400. W kołach miejskich dyskutowano o sprawach wzbogacenia form patronatu młodzieży nad budową fabryki domów w Łomży. Przyjęcie tego patronatu w okresie kampanii świadczy o ambicji młodzieży uczestniczenia w rozwiązywaniu spraw

dia województwa i kraju najważniejszych. Innym przykładem jest udzielanie pomocy w rozwiązywaniu problemów ka-

ciąg dalszy na str. 2

1 mld kWh energii elektrycznej z „Jaworzna III”

KATOWICE (PAP) — 6 bm. w elektrowni „Jaworzno III” wyprodukowano miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej.

Trzy 200-megawatowe bloki jaworznińskie słowni pracują już pełną mocą. W końcowej fazie montażu urządzeń znajduje się czwarty turbozespol, który ma być oddany do użytku jeszcze w br.

Cała elektrownia „Jaworzno III” składa się będzie z 6 bloków energetycznych o mocy 200 megawatów każdy. Po pełnym uruchomieniu, będzie ona produkować rocznie 7,8 mld kWh energii, spalając przy tym ok. 4,5 mln ton niskokalorycznego węgla z pobliskich kopalń.

Święto Ziemniaka

Ostatnie przygotowania

Bardzo starannie przygotowują się organizatorzy do tegorocznych obchodów „Święta Ziemniaka”. W części widowiskowo-artystycznej, która rozpocznie się w niedzielę na stadionie w MONKACH, udział zapowiedział Wojciech Siemion, „Podlaskie Kukulki”, „Orkiestra Podwórkowa”. Dużo atrakcji przygotowała młodzież moniecka. Przedstawi ona scenki historyczne i obyczajowe związane z wykopkami. Niezwykle ciekawie zapowiada się niedzielny turniej wsi: Kłodzieńscy, Bogusze i Kulcz. Nie obędzie się bez tradycyjnego pieczenia ziemniaków. JUŻ JUTRO natomiast zapraszamy do udziału w sesji popularnonaukowej n.t. uprawy i wykorzystania ziemniaków. Szczegóły o święcie — w numerze jutrzejszym. (haka)

ciąg dalszy na str. 2

W woj. łomżyńskim na ponad 750 kół ZSMP zebrania



Wspaniały sukces odniósł polski pięcioboista na mistrzostwach świata. W San Antonio. Złoty medal zdobył Janusz Pečiak. Drużyna polska również zajęła pierwsze miejsce. Na trzeciej pozycji uplasował się Sławomir Rotkiewicz. (Szczegóły na str. 2). Na zdjęciu: mistrz olimpijski, zdobywca pucharu Europy i aktualny mistrz świata — Janusz Pečiak. Fot. CAF

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, rano mroźne, młgła, słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna 14–17 st., minimalna 8 st. C. Wiatry słabe, zmiennego kierunku.

JUTRO — bez większych zmian. Nadal ciepło.

DIENNY: Maria i Marka, (ska)

Inauguracja Roku Kulturalno-Oświatowego w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

min.: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, wicewojewoda Zenon Świątka oraz liczni przedstawiciele władz partyjnych, administracyjnych, a przede wszystkim działacze kultury i reprezentanci środowisk artystycznych, wręczono dorożne nagrody przewodniczącemu WRN w Białymstoku i wojewody białostockiego. Nagrody otrzymali: Wiesław Jurkowski — artysta malarz i scenograf Teatru Lalek w Białymstoku, Wiesław Kazanecki — poeta, Ryszard Kraso — publicysta, Tadeusz Łomnicki — aktor i rektor PWST, Tadeusz Maklakiewicz — kompozytor i rektor PWSM, Włodzisław Pawlucuk — pracownik nauki i publicysta, Witold Różycki — b. wicedyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku, Lucyna Staliończyk — pracownik służby konserwatorskiej, Aleksy Zin — dyrektor Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Zaszczególne nagrody otrzymała również słynna kapela z Turniej Dużej.

Ponadto wręczono szereg

dyplomów i wyróżnień ludzom, którzy nie tylko w minionym roku przyczynili się swą twórczą pracą do rozwoju kultury w naszym regionie. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Teresa Hosiłowicz, z-ca dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, Halina Kolska, aktorka z Teatru Lalek w Białymstoku; Srebrny Krzyż Zasługi — Danuta Jaskani, pracownica Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Izabella Marjan, artysta plastyk, Wanda Radulska, pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku. Złoty odznak „Zasłużony Białostoczyźnie” wręczono Władysławowi Waleśkiemu, kierownikowi Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Białymstoku.

Srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie” otrzymało 9 osób, odznaki „Zasłużone Działacz Kultury” — 31, nagrody dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku — 13, dyplomy ministra Kultury i Sztuki — 9 osób.

(ank)

Komunikat w wizycie E. Gierka i Jaroszewicza na Węgrzech

W dniach 5-6 października 1977 r. na zaproszenie Komitetu Centralnego WSPR i Rządu WRL przebywali w przyjaźnielskiej wizycie w Węgrzech E. Gierka i Jaroszewicza, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL.

E. Gierka i P. Jaroszewicz przeprowadzili rozmowy z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem i członkiem Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczącym rządu WRL Györgyem Lazarem.

W toku rozmów poinformowano się wzajemnie o realizacji uchwał ostatnich zjazdów obu partii oraz sytuacji i głównych zadaniach budownictwa socjalistycznego w obu krajach. Polscy i węgierscy przywódcy dokonali szerokiej wymiany poglądów w sprawach współpracy między PRL a WSPR oraz między PRL a WRL na temat sytuacji międzynarodowej, jak również aktualnych zagadnień ruchu komunistycznego i robotniczego.

Z zadowoleniem stwierdzono, że narady obu krajów osiągały doniosłe sukcesy w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w urzeczywistnianiu celów nadszanych przez VII Zjazd PZPR i XI Zjazd WSPR. Wszelkstronna współpraca między PRL a WRL rozwija się owoconie, a systematyczne spotkania przywódców partii i

państw obu krajów dobrze służą rozwojowi wzajemnych kontaktów oraz przyczyniają się do stałego umacniania jednolitości krajów socjalistycznych. Ustalenia spotkań na najwyższym szczeblu dotyczące współpracy gospodarczej są z powodzeniem realizowane.

Stwierdzono, że istniejące dalsze możliwości rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, szczególnie w przemyśle maszynowym, chemicznym, motoryzacyjnym oraz w produkcji urządzeń dla elektroniki i medycyny. Ugodzono podjęcie dalszych inicjatyw dla zacieśnienia współpracy organów planowania i resortów gospodarczych.

Węgierscy i polscy przywódcy przykladała najwyższą wagę do dalszego umacniania wspólnoty państw socjalistycznych. W tym celu dążyć będą do zacieśnienia sojuszu polityczno-obronnego Układu Warszawskiego oraz do rozwijania socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG.

Wyrażono gotowość podejmowania dalszych wspólnych wysiłków w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Podkreślono przy tym, że dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa oraz powszechnego rozbrojenia szczególną wagę mają radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, oraz innych

doniosłych problemów międzynarodowych. Wyrażono przekonanie, że rozmowy między ZSRR a USA zakończą się pomyślnie.

Podczas spotkania stwierdzono z zadowoleniem, że wpływ ruchu komunistycznego i robotniczego na całym świecie systematycznie wzrasta. Stale umacnia się również międzynarodowa współpraca i solidarność partii komunistycznych i robotniczych oparta na zasadach marksizmu — leninizmu. Dwustronna oraz wielostronna wymiana poglądów, doświadczeń i solidarności między bratnimi partiami jest koniecznym warunkiem sukcesów w toczonych walce o wspólne sprawy — pokój, odprężenie, wyzwolenie narodowe i postęp społeczny.

PZPR i WSPR gotowe są również w przyszłości przyczynić się do umocnienia i deodowej jednolitości i międzynarodowej solidarności partii komunistycznych i robotniczych.

Rozmowy cechowała zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. Spotkanie przyczyniło się do pogłębienia braterskiej przyjaźni i współpracy obu partii i narodów, do umocnienia jednolitości wspólnoty socjalistycznej.

Edward Gierka ponowił zaproszenie dla partyjno-rządowej delegacji WRL do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce (PAP)

H. Jabłoński w Bydgoszczy

Wczoraj odbyła się inauguracja roku akademickiego 1977/1978 w największej uczelni Bydgoszczy — Akademii Techniczno-Rolniczej im. J. J. Jędrzeja Śniadeckich. Kształci ona fachowców w 14 specjalnościach dla gospodarki Polski północnej.

Na uroczystość przybył serdecznie witany przez społeczność akademicką członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Prezydent USA przyjął ministra Spraw Zagranicznych PRL

NOWY JORK (PAP) — 5 bm. prezydent Stanów Zjednoczonych, Jimmy Carter przyjął w Nowym Jorku ministra Spraw Zagranicznych PRL, przewodniczącą delegacji polskiej na XXXII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Emila Wojtaszka.

Przedmiotem rozmowy były dwustronne stosunki polsko-amerykańskie w świetle przygotowań do wizyty prezydenta J. Cartera w Polsce. Omawiano również główne problemy międzynarodowe, w tym zwłaszcza tematykę odprężenia, rozbrojenia i współpracy między narodami. Prezydent J. Carter wyraził zadowolenie z powodu swej zbliżającej się wizyty w Polsce.

Podczas rozmowy obecni byli: ze strony polskiej — wiceminister Spraw Zagranicznych, Eugeniusz Kułaga i ambasador PRL w USA, Witold Trampeżyński, a ze strony amerykańskiej — doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzezinski i zastępca sekretarza Stanu USA, George Veste.

14 oficerów NATO z wizytą w Chinach

PEKIN (PAP) — 14 wyznaczonych oficerów i urzędników NATO, uczestników kursu w londyńskim „Royal College of Defence Studies” przybyło z wizytą do Chińskiej Republiki Ludowej. Uczestnicy kursu składający wizytę w Pekinie, pochodzą z pięciu krajów NATO. Są wśród nich dwaj przedstawiciele Bundeswehry. Są oni pierwszą grupą oficerów NATO z Instytutu londyńskiego, którzy zostali zaproszeni do złożenia wizyty w ChRL.

Zdaniem komentatorów, ta wizyta wskazuje na coraz większe zainteresowanie ChRL nawiązaniem kontaktów z kołami wojskowymi NATO.

Proces P. Mentena. Powiązania oskarżonego z E. Schoengarthem

AMSTERDAM (PAP) — Ko-

respondent PAP, Jan Sierspu-

wski pisze: Trybunał specjalny w Amsterdamie sądzący hitlerowskiego zbrodniarza, Pietera Mentena rozpatrywał na pierwszej części śródogodowego posiedzenia obszerną dokumentację dotyczącą człowieka, który zapisał jedną z najkrwawszych kart w dziejach martyrologii narodu polskiego podczas II wojny światowej. Był nim SS-standartenführer, Eberhard Schoengarth, szef hitlerowskiej policji bezpieczeństwa w Generalnej Guberni, a później dowódca specjalnej grupy SS (Einsatzgruppe) w okresie lwowskim.

Z Eberhardem Schoengarthem łączył P. Mentena bardzo bliskie związki. Oskarżony pracował w jego sztabie i cieszył się szczególnym względnym swego zwierzchnika, co potwierdzają liczne dokumenty będące w posiadaniu trybunału.

Schoengarth, podobnie jak Menten, przynależał do 1943 roku do Holandii, gdzie również dowodził okupacyjną służbą bezpieczeństwa. Ten jeden z największych przestępców wojennych został powieszony z wyroku brytyjskiego sądu wojkowego za rozstrzelanie niewziętych do niewoli pilotów alianckich.

Charakterystyczne jest, że Menten zobowiązał się wobec Schoengartha do specjalnej opieki nad jego rodziną. Przez wiele lat wspomagał materialnie córkę Schoengartha.

Oskarżony nie próbował nawet przeżyć swym powołaniem z krwawym SS-standartenführerem. Szarżę na niego — i to dość nieudolnie — prosta pewnie nie mała znaczenia przestępstwa. Następnie trybunał prześluchiwał dwóch świadków — sędziego śledczego H. van Duurena, prowadzącego sprawę Mentena w pierwszym jej stadium, oraz radcę prawnego „De Telegraaf”, Henka de Marja, zeznania ich dotyczyły brata oskarżonego — Dirka Mentena, mieszkającego obecnie w Cannes we Francji. Ma

on również na sobie atrybuty przestępcy wojennego, na który przez sąd belgijski skazany na karę śmierci, został jednak ułaskawiony, wydalony z państwa i od wielu lat prowadzi spokojnie, dostatnie życie.

Z zeznań świadków wynika, że Dirk Menten wiele mógłby powiedzieć o okupacyjnej działalności swego brata. Obrona usiłowała nawet przeznaczyć na Dirka winy Pietera, powołując się na fizyczne podobieństwo braci, ale próby te całkowicie zawiodły. Dirk Menten odmówił złożenia zeznań funkcjonariuszom policji holenderskiej i francuskiej. W kuluarach sądowych słyszy się ironiczne uwagi, że Dirk Menten „okazał się niedobrym bratem”. Mógł przecież wziąć na siebie winy Pietera, bez ponoszenia odpowiedzialności prawnej, gdyż był już sądzony i skazany.

Przymusowe lądowanie „Concorde”

LONDYN (PAP) — Ponaddwukilowy samolot pasażerski „Concorde” należący do towarzystwa „Air France” i odbywający lot z Paryża do Nowego Jorku musiał przymusowo lądować w środku tego dnia wieczorem na lotnisku w Shannon (Irlandia) z powodu defektu technicznego. Samolot skierowano na lotnisko w Shannon po tym, jak pilot z niewiadomych doznań przyczynił się do jednego z czterech lewoślizgów. 62 pasażerów podróżujących „Concorde” zostało odesłanych tego dnia wieczorem do Paryża w innym samolocie. Podczas gdy technicy zastępowali do naprawy uszkodzonego silnika.

SPORT

Peciak i drużyna polska w blasku złota

SAN ANTONIO (PAP) — Wspaniały sukces odnieśli polscy pięciobości na zakończonych w śróde w San Antonio XXII mistrzostwach świata.

Janusz Peciak do tytułu mistrza olimpijskiego i zdobywcy pucharu Europy dorzucił jeszcze jeden złoty medal, wywalczony na mistrzostwach świata. Tego trofeum brakowało światowemu polskiemu pięcioboście do bogatej kolekcji. Janusz Peciak raz jeszcze udowodnił, że jest najlepszym obecnie pięcioboistą świata.

Złoty medal wywalczyła także polska drużyna, w składzie: Janusz Peciak, Sławomir Rotkiewicz i Zbigniew Pacelt. Sukces zespołowy to wielka niespodzianka, gdyż zdecydowanymi faworytami byli pięciobości Węgier i ZSRR.

Na tym nie koniec sukcesów w San Antonio. Sławomir Rotkiewicz wywalczył medal brązowy. A więc start Polaków zakończył się imponującym bilansem.

Zarządek z nieba, temperatura przekroczyła 30 stopni C. gdy Janusz Peciak — lider po 4 konkurencjach otrzymał sygnał startu do biegu przełajowego na 4 km, rozgrywanego po raz pierwszy w mistrzostwach świata z udziałem Polaków.

Niespełna 3 sek. za mistrzem olimpijskim ruszył na trasę wicelider Włoch Daniele Masala, a za nim Sławomir Rotkiewicz. 22 sek. za Rotkiewiczem rozpoczął bieg Paweł Ledniew, za reprezentantem ZSRR wystartował Amerykanin Neil Glenes.

Peciak z miejsca narzucił wielkie tempo i oddalił się od ścigających go rywali. Biegł spokojnie, pewny swej pozycji. Do samej mety nikt nie był w stanie mu zagrozić. Tymczasem za plecami mistrza olimpijskiego toczyła się zacięta walka o dwa pozostałe medale. Rotkiewicz zaraz po starcie doszedł Masalę i obaj biegli razem ponad połowę trasy. Na 3 kilometrze Włoch osłabił, został z tyłu, ale w pościg za Rotkiewiczem ruszyli znakomicie dysponujący — obrońca tytułu mistrza świata — Paweł Ledniew (ZSRR). Biegli początkowo razem, a potem Masala, który był szybszy, zaczął nęsk nadzwyczaj stracone na starcie metry i nie rezygnował z walki o medal. Pościg kosztował go jednak wiele sił, w końcówce osłabł, przewodził się i z najwyższym

trudem dobiegł do mety, wyprzedzając biegającego Siergieja Riwkina (ZSRR).

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Janusz Peciak (Polska) — 5484 pkt.
2. Paweł Ledniew (ZSRR) — 5401 pkt.
3. Sławomir Rotkiewicz (Polska) — 5382 pkt.
4. Daniele Masala (Włochy) — 5349 pkt.
5. Siergiej Riwkin (ZSRR) — 5349 pkt.
6. Neil Glenes (USA) — 5347 pkt.
7. Zbigniew Pacelt (Polska) — 5346 pkt.
8. USA — 5343 pkt.

DRUŻYNOWO

1. Polska — 16.023 pkt.
2. ZSRR — 16.027 pkt.
3. Węgry — 15.844 pkt.
4. USA — 15.843 pkt.

Mówią o sukcesie: „Trudno było mi radość z pierwszego tytułu mistrza świata — trofeum, o którym od dawna marzyłem. Byłem przegrany na to, że wygram. Trzech konkurentów przewidywałem w złoty medal, w pięcioboju do końca nie wiedziałem, jak się wyłoży. Byłem tak rewelacyjnie pobudzony, że tak rewelacyjnie pobudzony, że mogłbym pokonać dystans 4 km szybciej, ale moja postać była nie zagrożona, a przewaga drużyny nad ZSRR bardzo wysoka.

Jestem bardzo szczęśliwy, że medale zdobyli wreszcie kolejni Polacy. Zabrakło nam tylko zwycięstwa w Montrealu, gdzie tylko ja wróciłem z medalem. Teraz mają je również moi koledzy z drużyny. Sukces drużynowy sprawił mi nie mniej radości, niż indywidualny.

Sławomir Rotkiewicz: „Tak bardzo chciałem zdobyć medal w klasyfikacji indywidualnej — udało się. Jestem niezmiennie szczęśliwy. Na marzyłem, że wrócę z dwoma krążkami. W biegu najbratniej obawiałem się Włocha Masalę, i tymczasem doszedł nas świetnie dysponujący Ledniew. To wielkiej klasy pięcioboista. Był lepszy niż braż obrońcą. Tytuł mistrza świata w drużynie to więcej niż ktokolwiek z nas oczekiwali”.

TELEGRAMY

► W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego „Puchar Arymar” w Teheranie para Wojciech Fibak i Zelfa Franulovic (Jugosławia) wygrała z debel argentyńsko-kolumbijskim Modesto Vasquez — Jairo Velasco 6:2, 6:2.

Ciekawe wyniki II rundy gry podwójnej: Guillermo Vilas/Ion Tiriac — David Schneider/Mike Fishback 7:5, 7:5.

Eddie Dibbs/Hans Kary — Lito Alvarez/Alvaro Pertierra 3:6, 6:1, 6:2.

John James/John Feaver — George Hardie/Woddy Blocher 7:6, 7:5.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak spotkał się z irańczy-

kiem Madani i odniósł łatwe zwycięstwo 6:1, 7:5.

► W wypadku szybowcowym zginął znany pilot szybowcowy, mistrz świata w klasie otwartej z 1968 r. z Leszna Wilk. — Hani Woel (Austria), 50-letni Włoch wykonał skokiem lot szybowcowy wraz z pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia. Pilotowany przez Woelę szybowiec spadł z wysokości 1700 m. Przyczyną wypadku nie są jeszcze znane.

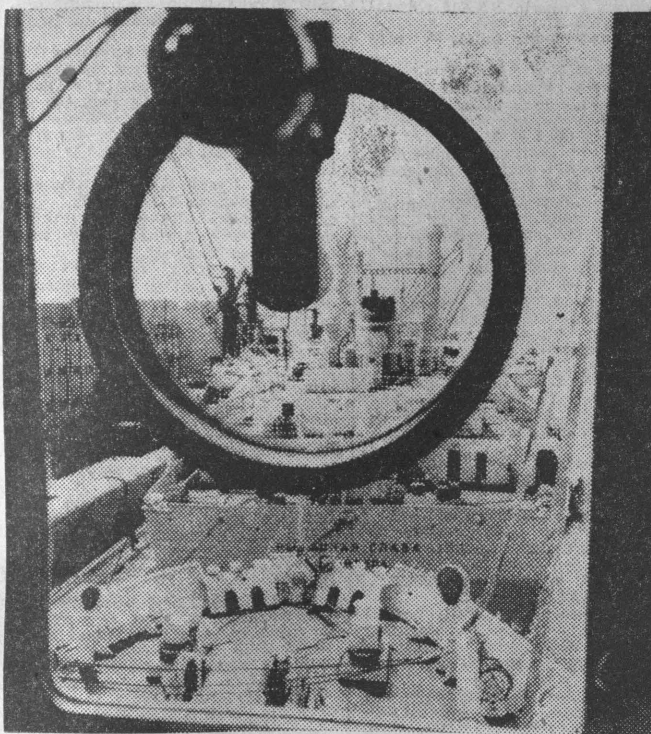
► Na budożeskiejskim „Nepstadionie” rozegrano w śróde pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski, w którym Węgry pokonały Jugosławie 4:3 (2:1).

► Polscy kajakarze, którzy podczas niedawnych mistrzostw świata w Sofii święcili wielkie triumfy, spotkali się w czwartek z zastępcą przewodniczącego GKKF, prezesem Polskiej Federacji Sportu — Marianem Renką. Podczas spotkania M. Renka uderzył naszych czołowych kajakarzy medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymał: po raz drugi — Ryszard Oborski oraz Daniel Weina, Grzegorz Kotłan i Henryk Budzisz. Srebrny medal po raz trzeci otrzymał Grzegorz Siedziwowski, natomiast brązowy zdobył zawodnik wrocławskiego klubu — Andrzej Kozłowski.

► Władze lekcyjne Ryszard Tomczyk przesłał stołomklem głosów 3:1 z Anglikiem George Gibbity, a w lekkoopisowej Krzysztof Pierwienicki został nieskutecznie przez Kubańczyka Duke Establa.

► Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy gry pojedynczej międzynarodowego turnieju Grand Prix w Teheranie. W drugiej rundzie Fibak

Z zagranicy



Litewska SRR. Port rybacki w Klaipėdie.

CAF — TASS

Od Brna do Limy

Jesień pod znakiem Merkurego

Jesienny sezon wystawienniczy w pełni. Targi i wystawy są jedną z najstarszych form promocji, a coraz bardziej rosnąca rola handlu zagranicznego i współpraca międzynarodowa wymagają zwiększonego wysiłku nad prezentacją naszej oferty eksportowej i kooperacyjnej niemal na całym świecie.

Sukcesem zakończyły się JESIENNE TARGI LIPSKIE. Było to największe wystąpienie polskiego handlu zagranicznego i przemysłu tej jesieni w krajach socjalistycznych. Wzajemne obroty handlowe dzięki targowim transakcjom zwiększą się co najmniej o kilkaset milionów rubli. Po targach zaczyna się dalsze pertraktacje, dostarczanie bieżącej informacji radarowej dla lotniska Schoenefeld i samoloty rolnicze „Kruk”, rozpoczynamy dostawy kutrów rybackich, podejmujemy koprodukcję w wytwórni motocykli.

Także w Płodwiu polskie wyroby spotkały się z uznaniem, złotymi medalami wyróżniono: ciagnik Ursus 1204, radioodbiornik stereofoniczny Elizabeth oraz wyłącznik tyrystorowy do żrzwawek. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa polskiej chemii w Moskwie „Chemia-77”.

Trwają jeszcze targi w Brnie. W centrum zainteresowania znajduje się ekspozycja przemysłu maszynowego produkującego na potrzeby energetyki, zorganizowana przez kraje RWPG należące do organizacji Interelektro. Także w Zagrzebiu polskie wyroby kandydują do złotych medali. Nasza oferta koncentruje się tu na działach, w których podjęto kooperację z przemysłem jugosłowiańskim, jak maszyny budowlane czy motoryzacja. W Budapeszcie z kolei występujemy z bogatą ofertą artykułów rynkowych, tekstyliów, kosmetyków, sprzętu fotokinowego, magnetofonów, radiodiodników, zabawek. Wszystkie te targowe spotkania wzbogacają i nasz rynek.

Polscy producenci biorą udział w targach w krajach zachodnich i zamorskich, w Wiedniu, w „Anudze” w RFN, w Brytanii, Francji, Włoszech, Grecji, Stanach Zjednoczonych i Japonii, dominują tu specjalistyczne wystawy branżowe. Tradycyjnie wystąpimy na targach w Izmirze, Trypolisie, Kairze, Algierze. Największą imprezą tej jesieni będą targi w Teheranie, do których Polska przygotowuje się szczególnie starannie, zaś w Ameryce Łacińskiej z najbogatszą ofertą wyjdziemy w Limie.

— W sumie polskie centrale handlu zagranicznego — informuje wicedyrektor ds. spraw promocji w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, Andrzej J. Wach-

wiak — uczestniczyć będą w tym roku w ponad 500 wystawach indywidualnych, 27 wystawach kolektywnych patronowanych przez PIHZ i kilkudziesięciu organizowanych przez „Polexpo”.

Oba rodzaje ekspozycji, zarówno wystawy kolektywne, jak i indywidualne, spełniają ważne zadania. Wystawy kolektywne pokazują niejako nasz kraj jako partnera o określonym potencjale gospodarczym, a ich zadaniem jest wyprzedzenie konkretnej działalności akwizycyjnej prowadzonej przez wyspecjalizowane jednostki handlowe. Zaś podstawowy instrument akwizycyjny stanowią właśnie różnego rodzaju drobniejsze wystawy branżowe i indywidualne. Stąd też nasze wystąpienia targowe z roku na rok stają się bardziej aktywne, adresowane w sposób zdecydowany do konkretnych branż, a nawet do poszczególnych odbiorców. I te właśnie tendencje dominują na rynku światowym. I wbrew niektórym opiniom, że ranga targów i wystaw się zmniejsza, wcale nie odchodzi się od propagandy przez wystawiennictwo. Przeciwnie, liczba wystawców stale wzrasta. Być na targach to znaczy mieć coś do powiedzenia w danej dziedzinie, zaprezentować nowości. Nawet najbardziej renomowane firmy nie rezygnują z tej okazji reklamowej.

Z drugiej strony targi i wystawy nie są jedynie terenem pertraktacji handlowych. Oprócz roli ekonomiczno-handlowej mają one także cel polityczno-propagandowy. Tereny targowe czy wystawowe odwiedzane są nie tylko przez ludzi bezpośrednio zainteresowanych, fachowców i specjalistów, ale także przez zwykłych widzów ciekawych osiągnięć własnego kraju, jak i innych występujących na danej imprezie. Stąd też propaguje się również towary, które mogą zainteresować i stać się przedmiotem transakcji w przyszłości. I chyba słuszenie, że chcemy zaprezentować się na tak licznych imprezach z bogatą ofertą towarową i przedstawić swe osiągnięcia jak najszerzej.

(Interpress)

50 tys. poligamistów

Poligamia, która kiedyś była „specjalnością” amerykańskiej sekty mormonów na obszarze Utah, niegdyś szersza się nadal w zachodnich stanach USA — pisze dziennik „The Washington Post”. Liczne osoby żyjące w wielożenstwie odcenia się tam na około 50 tys. Poligamia była częścią doktryny mormonów — wspólnoty religijnej, której przywódcą Brigham Young miał 27 żon i 56 dzieci) założony w roku 1847 „Państwo Pustyni” (na terytorium Utah). W roku 1884, ażeby umożliwić przystąpienie Utah

do Stanów Zjednoczonych, konstytucja nakazała zniesienie poligamii, sprzecznej z konstytucją USA. Obecnie — pisze „The Washington Post” — ludzie żyjący nadal w poligamii podlegają karze, chociaż jedynie tylko to co zostało, podczas gdy inni ludzie — hipokryci. Po tym wszystkim co się widzi w Waszyngtonie, dlaczego atakuje się akurat nas — powiada jeden z nich. My przynajmniej) dodatkowi kobiety nie tylko posiadamy, ale i zapewniamy im wszelkie prawa”.

Do rozpoczęcia reformy edukacji narodowej pozostał zaledwie jeden rok. Bardzo to mało czasu na ostatnie już przygotowania do przyjęcia pierwszych uczniów dziesięcioletniej, średniej szkoły ogólnokształcącej. A do zrobienia jest jeszcze sporo.

Na razie zapewniono podstawowy warunek powodzenia reformy — niemal wszystkie dzieci sześciolatnie, a dokładnie 96 proc., będą w br. uczęszczały do przedszkoli, ognisk i oddziałów przedszkolnych. To znaczy, że w chwili rozpoczęcia nauki w nowej, zreformowanej szkole, osiągnięci odpowiedni poziom rozwoju fizycznego i umysłowego. Będą już umiały czytać i pisać 22 litery alfabetu, będą też liczyć i myśleć matematycznie. Po raz pierwszy zatem w dziejach przedszkola, sześciolatki dostaną w tym roku swoje własne... podręczniki. Wydrukowane w formie kolorowych zeszytów noszą tytuł „Mam 6 lat”, a ich autorami są Ewa i Feliks Przyłuscy oraz Ewa Puchalska, rysunki zaś są dziełem Elżbiety Fido.

Podczas rocznego pobytu w różnego rodzaju placówkach przedszkolnych wyeliminowane zostaną również ewentualne nieprawidłowości i odchylenia w rozwoju dziecka. Tym samym, już w pierwszym roku wprowadzania reformy zniwelowane zostanie podstawowe źródło dotychczasowych niepowodzeń uczniowskich — nierówny poziom startu szkolnego.

Można śmiało powiedzieć, że jesteśmy również przygotowani do wprowadzenia zmian do pierwszej klasy dziesięcioletki. Nowe programy nauczania matematyki funkcjonują w szkołach podstawowych już trzeci rok, a języka polskiego — drugi. Gotowe są też programy nauczania innych przedmiotów: środowisko społeczno-przyrodnicze, muzyka, plastyka i kultura fizyczna. W drukarniach Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych dobiega końca druk podręczników do tych przedmiotów. W opracowaniu redakcyjnym znajdują się także książki dla drugiej klasy.

W obecnym roku szkolnym będą zaś kontynuowane prace badawcze nad treściami nauczania poszczególnych przedmiotów już w klasach trzecich. Wypytowania jest w kraju 19 szkół podstawowych i 6 szkół podstawowych specjalnych w

Reforma edukacji narodowej

których z dwuletnim wyprzedzeniem, żeby był jeszcze czas na poprawki, więc — stopniowo, rok po roku, klasa po klasie, wprowadza się eksperymentalnie zmodyfikowane programy nauczania. Nad ich odpowiednim stosowaniem, czuwają naukowcy z uniwersytetów i z Instytutu Programów Szkolnych. Swoje spostrzeżenia przedstawiają następnie w 3 raportach, obejmujących oddzielnie analizy treści nauczania, środków dydaktycznych i podręczników. Tak więc, pod koniec rozpoczynającego się roku szkolnego na podstawie tych raportów przystąpi się do opracowania ostatecznych wersji programów nau-

roku na rok szkoły będą bogatsze w kadry wysoko kwalifikowanych znawców poszczególnych przedmiotów, że uczniowie obecnego jeszcze i przyszłego systemu szkolnego będą się uczyli pod kierunkiem znakomitych fachowców. Wielu podnosi też swoją wiedzę i umiejętności na tzw. wyższych studiach zawodowych i na kursach specjalistycznych. Nauczyciele są zatem coraz lepiej przygotowani do czekających ich nowych obowiązków. Zdają sobie też sprawę z tego, że już za rok wezmą na siebie ogromną odpowiedzialność za powodzenie reformy. Najdoskonalsze bowiem nawet

ZA ROK — DZIESIEĆCIECIATKA

czania dla trzeciej klasy szkoły dziesięcioletniej.

Nie trzeba chyba dowodzić, że taki właśnie cykl próbnych zastosowań nowych programów oraz całorocznych badań i obserwacji nad ich funkcjonowaniem i efektami daje gwarancję pomyślnego przebiegu reformy szkolnictwa. Przynajmniej w tej jej części, która dotyczy treści nauczania i ich wychowawczego oddziaływania.

Gwarancję taką daje też coraz wyższy poziom wykształcenia i przygotowania praktycznego nauczycieli. W br. w sesji letniej, wyższe uczelnie opuścili pierwsi absolwenci studiów zaocznych — nauczyciele, którzy przed 4 laty jako pierwsi podjęli studia magisterskie w nowym systemie kształcenia i dokształcania pedagogów. Odtąd rokrocznie cenzus magisterski będzie zdobywał ok. 10 proc. czynnych zawodowo nauczycieli. A to znaczy, że z

programy i podręczniki, najnowocześniejsze pomoce do nauki i najlepsze warunki lokalowe szkoły — niewiele w rzeczywistości zmienia, jeśli nie będą umiejętnie wykorzystywane przez nauczycieli.

Przywykli już zresztą do myśli o czekających ich zadaniach, nauczycieli się godziły różnicę obowiązków, jakie oświata złożyła w ostatnich latach na ich barki, pogodzili się z koniecznością przedkładania czasem spraw szkoły nad swoje własne, prywatne. To wymagało czasu, lecz dziś sami są już niecierpliwi zapowiedzianej odnowy, sami też wprowadzają na lekcjach coraz nowocześniejsze metody kształcenia. Nie pierwszy to przecież rok, w którym odchodzą powoli od biernego stylu nauczania ku aktywnemu, starając się uczyć młodzież logicznego rozumowania, samodzielnego dochodzenia do prawd, korzystania z rozmaitych źródeł wiedzy. Tak właśnie będzie się odbywała nauka w dziesięćcioletce

— zamiast bezmyślnego wkuwania niezliczonych dat, liczb, nazw, i tytułów, trzeba będzie poznać i zrozumieć procesy zachodzące w poszczególnych dziedzinach naszego życia. Od liczb i dat zaś są encyklopedie i słowniki. Wychodząc z tych właśnie przesłanek, wprowadzono przecież nowe zwyczaje podczas egzaminów dojrzałości; tego rodzaju umiejętności od lat już domagają się od kandydatów uczelnie wyższe.

Niewiele czasu na przygotowania do reformy ma też administracja szkolna. Od dłuższego czasu zajmuje ją reorganizacja sieci szkolnictwa, zwłaszcza na wsi. Cieszy fakt, że w br. w 1518 gminnych szkołach zbiorczych będzie się kształciło już blisko 2 mln dzieci i młodzieży. To znaczy, że tyle właśnie szkół ma już dogodne warunki do wprowadzania reformy, że tylu uczniom wiejskim zapewniono o wiele lepsze niż mieli dawniej warunki do nauki i odpowiedniego spędzania czasu na zajęciach pozalekcyjnych.

Ostrożność jednak nie zawadzi w chwilach, gdy wydziały oświaty podejmują decyzje o łączeniu szkół podstawowych w miastach, jak to się obecnie dzieje. Likwiduje się jakąś szkołę, a uczniów przenosi się do okolicznych. Jest to posunięcie niebezpieczne, za jakiś czas bowiem może się okazać, że nasze szkoły znowu pękają w szwach. Po obecnym niżu demograficznym zapowiadany jest przecież kolejny wyż... A dążyć trzeba raczej do zmniejszania liczby uczniów w klasach.

Z drugiej strony, w wielu jeszcze gminach i nowych osiedlach mieszkaniowych trzeba zbudować nowe szkoły i przedszkola, wiele obiektów wymaga też przebudowy i kapitalnych remontów. Co roku zatem na inwestycje oświatowe i na prace remontowe państwo przeznaczają miliardy złotych. Pieniądże są; choć skoro są też niezliczone kłopoty z terminowym wykonaniem robót, z nakłonieniem przedsiębiorstw do równoległego z osiedlem wzniesienia obiektów szkolnych, ze zdobyciem materiałów budowlanych.

Wniosek stąd prosty: sprawne wprowadzanie reformy szkolnictwa nie będzie zależało wyłącznie od władz oświatowych. Pytanie tylko — kiedy wezmą sobie tę sprawę do serca instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady pracy, od których zależy stan posiadania naszego szkolnictwa?

RYSZARDA MOSZCZEŃSKA

Na końskiej aukcji

Już po raz dwudziesty pierwszy tym razem w MOŃKACH, byliśmy świadkami jarmarku końskiego. Trochę to dziwny jarmark, zwany w języku hodowców aukcją ogierów sokółskich.

Co na nim było? Kolejno: 63 superogierzy z rejonów Sokółki, Moniek, Augustowa, Goniądza, Suchowoli i jeszcze z kilku gmin; komisja państwowa wycenająca wartość koni (najdroższy został zakupiony za 60 tys. zł), kilkuset kibiców z różnych stron kraju, potencjalni nabywcy okazanych rumaków pomieszczeni z handlarzami koni.

Były ponadto oficjalne przemówienia, przekomarzanie między hodowcami i przygotowania do aukcji. W tym czasie kupcy i sprzedawcy wyceniali koni, a hodowcy i sprzedawcy wyceniali koni, a hodowcy i sprzedawcy wyceniali koni.

Zatem aukcja była przebiegła w treści. Czy wypadła wytykać pracownikom organizatorom, czego zabrakło? Przecież nawet zradiofonizowano ogromny plac bazy OPOZH w Mońkach w jego centrum ustawiono autentyczny ring dla zwycięzców, na którym nie stoczono jednak ani jednej walki bokserkiej, lecz prezentowano czworonożnych medalistów. Jeśli w ogóle coś nie było tak, to fatalna pogoda. Okazało się jednak, że prawdziwych wielbicieli wspaniałych rumaków i ulewa nie odstraszy. (haka)



Waldemar Geniusz ze wsi Geniusze wraz z „Gejzerem” — championem tegorocznej aukcji.



Pokaż zęby, a powiem coś wart...

Fot. K. Świdorski



Na ringu nie stoczono żadnej walki, lecz prezentowano zwycięzców. Tutaj — trzech najlepszych (od lewej): Edward Baranowski z „Todem”, Waldemar Geniusz z „Gejzerem” i Wacław Krzywoz z „Uranem”.

Pomyślne tendencje w skupie

Z duża ciekawością oczekiwaliśmy na informacje o skupie produktów pochodzenia zwierzęcego za 3 kwartały br. Między innymi interesowało nas, w jakim stopniu sprawdziły się prognozy o spodziewanym wzroście podaży żywca zwierzęcego i mleka.

Wiadomości z trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego są optymistyczne. Najwyższą dynamikę skupu żywca zwierzęcego zanotowano w Łomżyńskim (wskaznik do analogicznego okresu roku ubiegłego wyniósł 109,3). Przeciwnie o 7 proc. wzrósł skup wieprzowiny, natomiast wołowiny — o 7,7 proc. (białostockie) do 0,7 proc. (suwalskie).

Należy podkreślić, iż do końca półrocza dynamika skupu żywca kształtowała się poniżej poziomu 1976 r. Duży wzrost przypada dopiero na okres ostatnich miesięcy. Np. w Białostockim we wrześniu rolnicy sprzedali państwu prawie o połowę więcej świń niż w roku ubiegłym. Przebieg kontraktacji żywca do końca tego roku pozwala spodziewać się dalszego postępu. Wskazuje na to duży wzrost macior w strukturze stada — po 10 proc. w Białostockim i Suwalskim oraz 11 — w Łomżyńskim.

Hossa w skupie mleka trwa w naszym regionie od 2 lat. Dalszy rozwój pogłowia krów (wzrost ilości w granicach 4—6 proc. oraz wzrost wydajności mlecznej) dowodzi,

iż prognozy w produkcji mleka są optymistyczne. Jak dotąd, w okresie 9 miesięcy br. dynamika skupu wynosi od 121 proc. w woj. łomżyńskim do 111 w Suwalskim. Nie jest to jednak szczyt możliwości naszych rolników i przemysłu mleczarskiego. Nadal dużo mleka zużywa się w żywieniu cieląt, co w pewnym sensie uzasadnione jest niedoborem preparatów mlekozastępczych. Także nie ze wszystkich gospodarstw skupuje się mleko.

Jako podstawowe czynniki wzrostu skupu produktów pochodzenia zwierzęcego wymieniamy: zwiększenie wagi skupuwanego żywca (np. w Suwalskim waga trzody wzrosła o 21 kg w ciągu ostatniego roku) oraz rozwój gospodarstw specjalistycznych. W tym roku w Białostockim zarejestrowano 800 nowych warsztatów rolnych wyspecjalizowanych w produkcji zwierzęcej, a w Suwalskim i Łomżyńskim — po tysiąc.

Rolnicy chętnie organizują nowoczesne gospodarstwa, jednak przeszkodą w ich dążeniach jest niedobór niektórych środków produkcji. Brakuje m. in. rozrząsaczy obornika, dmuchaw do siana, wapna a także jałowic cielnich i owiec. Dlatego władze poszczególnych województw podjęły działania w celu zwiększenia dostaw deficytowych towarów. Realizacja ich może przyczynić się do ugruntowania pozytywnych tendencji występujących w hodowli i skupie zwierząt. (haka)

Rozbudowa zakładu rybackiego w Mikołajkach

Rybaków Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Mikołajkach mogą poszczycić się dobrymi wynikami odłowów. Średnio z jednego hektara jezior pozyskują blisko 32 kg ryb. Plan roku minionego został przekroczony o przeszło 100 ton. W tym roku rybak z Mikołajek, gospodarzy na 24,300 ha jezior, musi odłowić 800 ton. Aby to osiągnąć trzeba również prowadzić intensywne zarybianie.

Wiosną ubr. przystąpiono do wykopywania w rejonie jeziora Seksty, 60 ha stawów z których pięć ha jest już użytkowanych. Całość zamierza się

zarybić jesienią przyszłego roku. Terminowe przekazanie stawów wraz z dwiema stacjami pomp, zależy jednak od Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Giżycku.

Szybciej aniżeli stawy, musi być wzniesiona wylegarnia. Powstaje ona między jeziorami Nidzikim i Guziką. Jesienią br. zostanie zagospodarowana. W przyszłym roku otrzyma się stąd ok. 55 mln sztuk narybku szlachetnego: siei i sielawy, 10 mln narybku szczupaka oraz 2 mln pelugii. Nowa inwestycja radykalnie poprawi stan „posiadania” w jeziorach. Nie będzie już potrzeby transportowania ikry

do wylegarni w Mragowie. Każdego roku podrażało produkcję to o kilkadziesiąt tys. zł.

Program inwestycyjnych przedsięwzięć uzupełnić należy o wytwórnię lodu luskowego o zdolności produkcyjnej 24 ton surowca na dobę. Zostanie ona zakończona za dwa lata. Uzyskany lód podniesie jakość składowanych i transportowanych ryb. Jego nadwyżki sprzeda się okolicznym kontrahentom.

Zamierzenia inwestycyjne podjęte przez zakład w Mikołajkach, muszą być wykonane. Od tego czy oddane zostaną zgodnie z harmonogramem, jak również od pracy 150-osobowej kadry rybaków, zależy czy zwiększać będą się dostawy ryb do sklepów. Dobre rezultaty jakie osiągają brygady Horsta Makulę w Plichach, Czesława Zielińskiego w Taltach i Piotra Onisko w Głodowie, pozwalają to potwierdzić. (agaw)

Biała Piska przygotowuje się do swego 550-lecia

W sierpniu br. na plenarnym posiedzeniu Miejsko - Gminnego Komitetu PZPR w BIAŁEJ PISKIEJ został powołany społeczny komitet 550 rocznicy powstania miasta. Jednocześnie został opracowany harmonogram zadań inwestycyjnych i czynów społecznych na kwotę 147 mln zł, w tym ponad 3 mln zł zadeklarowały zakłady pracy i społeczeństwo.

Do najważniejszych zadań należy zaliczyć m.in.: postawienie obelisku dla upamiętnienia walk żołnierzy polskich w 1939 r., wykonanie elewacji dziesięciu budynków mieszkalnych, remonty nawierzchni ulic, urządzenie muszli koncertowej i targowicy, budowa boiska kortowego, stałego placu na lodowisko i strzelnicę sportowej.

Zaplanowano również bardzo bogaty program imprez kulturalno - oświatowych. (eb)

Udana impreza

W Domu Kultury w Grąjewie odbyły się rejonowe eliminacje konkursu „Nasze sprawy w naszej prasie”. Uczestniczyli w nich przedstawiciele klubów „Ruch”, którzy wykazali się dużym zasobem wiadomości. Pierwsze miejsce zajął Teresa Suchańska z klubu „Ruch” w Wojewódzinie. Drugie miejsce zdobyła Teresa Zochowska z klubu „Ruch” w Rudzie, a trzecie Krystyna Krzykwa z Wojewodzina. Wyróżniono także Kazimierza Żbikowskiego z klubu „Ruch” w Sluczu i Jadvigę Siwik z Wojewodzina.

W najbliższym czasie podobne rejonowe eliminacje konkursu odbędą się w Zambrowie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Łomży. Najlepsi spotkają się następnie na wojewódzkich eliminacjach w Łomży. (mar)

Na łamach „NI W Y”

Reportaż o pracy bielskiego PGR.

Czasy odległe i dzień dzisiejszy Bobrowników (gmina Gródek).

Szlak bojowy majora Wiktoru Żurawskiego.

Fotoreportaż z dożynek w Narwi.

Pasje Jana Rusiłowicza — rolnika ze wsi Zwierki (gmina Zabłudów).

O planowanych wydawnictwach literatury białoruskiej w przyszłym roku.

W wasilkowskiej bibliotece. Odgłosy na publikację „Niw”.

(gc)

Z deszczu pod rynnę

W budynku przy ul. Stoczek 4/2 w Osiedlu „Przydworcowym” od 5 lat przeciekał dach, co najbardziej odczuli mieszkańcy ostatniego, czwartego piętra. W tym okresie przeprowadzono już parę razy remonty zabezpieczające, które jednak nie przyniosły poprawy. Wreszcie w lipcu tego roku rozpoczęły się prace remontowe, zrywające całkowicie dach.

Lokatorzy czwartych pięter wpadli z deszczu pod rynnę. Teraz woda, deszczowa oczywiście, płynie po ścianach, zalewa parkiety, niszczy meble i instalację elektryczną.

W administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kulejowa” poszkodowanym lokatorom odpowiada się raczej wymijająco, nie dając konkretnych odpowiedzi, kiedy i w jaki sposób zostanie wykonana naprawa. Jesienią, tuż przed rozpoczęciem remontu, mieszkańcy, którzy nie chcą czekać na poprawę, zaczęli sami wyciekać z dachu na dachy podłogi. Tylko z jakiej rącej mają być poszkodowani lokatorzy? (ns)

Udana wycieczka

Ostatnio przodujący racjonalizatorzy, zrzeszeni w Okręgowym Klubie Postępu i Racjonalizacji Rolnictwa w Białymstoku, uczynili wycieczkę do ZSRR. Nasi nowatorzy odwiedzili Kijów, Cherson, Zaporozie, Charków i Moskwę. Szczególnie podobała się im wystawa osiągnięć gospodarczych Ukrainy w Kijowie.

W czasie spotkania z twórcami technicznymi przodujących kolechozów kolo Zaporozia wymienili swoje doświadczenia na temat racjonalizacji i wynalazczości. Uczestnicy wycieczki interesowali się zwłaszcza mechanizacją produkcji zwierzęcej i kompleksowym agregowaniem maszyn. (es)

Groźny pożar w Nowowoli

Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach rolnika Piotra P. w Nowowoli (gmina Janów). Spaliły się dwa budynki mieszkalne, stajnia, wiatrak, budynek stodoły i obora. Kłosał termitem. Ogień strawił również trzy gospodarcze zwierzęta. Straty oszacowano wstępnie na pół miliona złotych.

W SUCHEJ GÓRZE (gmina Suchowola) spłonął drewniany budynek mieszkalny, stajnia, wiatrak, budynek stodoły i obora. Kłosał termitem. Ogień strawił również trzy gospodarcze zwierzęta. Straty oszacowano wstępnie na pół miliona złotych.

Komunikat Prokuratury

W związku z prowadzonym śledztwem w sprawie zabójstwa sędziego Stanisława Kucharskiego, prokuratura Rejonowa w Oleku uprzedza do wiadomości, że w dniu 24 września br. w Oleku, w miejscowości Kucharski, odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono wyniki śledztwa. Prokuratura Rejonowa w Oleku, ul. Zamkowa nr 1, tel. 20-15, najbliższa jednostka MO.

Osobom zgłaszającym informacje o przestępstwach należy kierować je do najbliższej jednostki MO.

Vytautas Bubnys

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni

Trzeci dzień siemni



Kucharz z „Białegostoku” — Michał Makarek w czasie przygotowywania ziemniaków do jednego z dań białoruskiej kuchni. Fot. Krzysztof Swiderski

Dekada gastronomii białoruskiej

Z „Białegostoku” do „Grodna”

Począwszy od 1 bm. w białostockiej restauracji „GRODNO” trwa dekada gastronomii białoruskiej. Inicjatorem i organizatorem jest białostocki Oddział WSS „SPOLEM”. Jest to bardzo ciekawa i pożyteczna forma wzajemnej wymiany.

Nawiązana w 1974 roku współpraca z handlem i gastronomią grodzieńską owocuje coraz ciekawszymi formami. Obok stałej wymiany towarów — z Grodna do restauracji „Grodno” i z Białegostoku do restauracji „Białystok” w Grodnie — trwa stała wymiana doświadczeń, spotkania handlowców itd.

W związku z dekadą zjechała do białostockiej grupy czterech kucharzy czołowych i restauracji „Grodno”. Przygotowali oni i serwują potrawy folklorystyczne kuchni białoruskiej, znacznie przystosowane i sprawdzone podane dania, składają do

Czytelnicy piszą

Krytycznie o targowicy przy ul. Bema

SZANOWNY REDAKTORZE! Zwracam się z następującym pytaniem: czy targ przy ul. Bema jest dobrodziejstwem, pozostającym dla ludzi pracy dokonywać zakupów świeżych artykułów rolnych bezpośrednio od rolnika czy też hurtownią dla kupujących i handlarzy prowadzących kiosk w warzywnicy w Białymstoku?

Jeśli targ ma być dobrodziejstwem to nie powinien stać się bazą zaopatrzeniową, gdzie codziennie przyjeżdża blisko trzydzieści prywatnych samochodów dostawczych i okupują całą targowicę. Przy braniu natomiast gromadzą się „lapanie furmanek” i bezpośrednio od rolników dokonują hurtowych zakupów artykułów rolnych, ładując z furmanek na własne samochody. Proceder taki sprzyja robowieniu dużych gotówek, ale kosztem naszej kieszki, gdyż musimy potem przepłacać.

Jeśli natomiast targ ma być hurtownią to jego lokalizacja w śródmieściu jest wielkim nieporozumieniem. Uważam, że powinien być zlokalizowany daleko na przedmieściach podobnie jak i inne hurtownie.

21 września br. o godz. 6.30 udałem się na targ w celu zakupu pięciu kg ziemniaków. Zwróciłem się do rolnika, który przejechał furmanką, aby mi sprzedać. Początkowo wyraził zgodę, ale po chwili zajął się handlarz i oświadczył, że ziemniaki zakupił hurtowo i teraz ładuje na samochód. Rolnik zdecydował się sprzedać hurtowo. Kupując ziemniaki pocieszył mnie tymi słowami:

— Panie, co się pan martwi, pięć kilo kartofli. Przyjdź pan do mego kiosku po godzinach pracy to kupisz ile dusza zapagnie.

Naturalnie opuściłem targ bez ziemniaków. Uważam, że

ciom szczególnie potrzebne. Kreivenas rzuca spojrzem na puste krzesło i mówi: — Vacy, zawsze ma tyle spraw na głowie... — i milnie widząc, jak Steponas się krzywi. — No to wypijmy! — Marczus szybko wychyla kieliszek. — No pijcie! — dodaje i nalewa znowu.

Steponas wypija do dna, Polina także podnosi kieliszek.

— Na co czekasz? — Steponas zauważył pełny kieliszek przed Szarunem.

— Nie mam ochoty.

— No pewnie, to nie to, co koniakczki i czarna kawa — drwi Steponas. — Wysciesz tego przyzwyczajeni.

— Można by pomyśleć, żeś to widział.

— Na przekór bratu Szarunem wypija, krzyczy się, a Steponas wolno mowi dalej:

— Vacy, co ty chrusz, jakich mało. Nie piję i nie palę. A jeśli wypije, to z człowiekiem, który jest mu potrzebny. Z pewnością obliczył, ile oszczędzi na tym, że nie pije. Albo jaka będzie korzyść, jeśli wypije.

Kreivenas przyszuwa się do stołu i stara się nabić na widelec kawałek słoniny, ale mu się to nie udaje. I kiedy Steponas nakładając sobie jedzenie milnie, stary zaczyna mówić: — Spotkałem Garbaskiencine. Pieskie życie ma baba na starość.

— Ja ci, ojciec, powiem: jakieś to dzieci sobie wychowa, takim będzie się cieszył.

— Ty zaraz tak, matka! — gniewnie mówi Marczus.

Czy wolno tak osądzać? Pamięta doskonale dzieci Garbaskasów, wyrosły na jego oczach. Starszy był w tym samym wieku co Mindaugas, a młodszy urodził się, kiedy Steponas już raczkował. Mindaugas nie ma, a Steponas także... Widać nie tylko on w

Równanie wzwyż bielskiej oświaty

BIELSK PODLASKI, największy i najprężniejszy — po Białymstoku ośrodek oświatowo-wychowawczy w woj. białostockim, posiada dwadzieścia szkół i placówek oświatowych.

Rozwojowi ilościowemu szkolnictwa miejskiego towarzyszy nieustanny proces zmian jakościowych. Rozbudowuje się i modernizuje bazę materialną, podnoszone są kwalifikacje nauczycieli, wzrasta sprawność kształcenia i efektywność socjalistycznego wychowania.

Dowodem coraz lepszej pracy pedagogów są olimpiady, w których uczniowie zajmują czołowe miejsca. Wśród szkół podstawowych na pierwsze miejsce w przygotowywaniu uczniów do olimpiad i zajmowaniu czołowych miejsc wysunęła się Szkoła Podstawowa nr 3, której uczniowie są bezkonkurencyjni w konkursach: polonistycznych, historycznych, fizycznych i biologicznych. Wśród szkół średnich czołowe lokaty w olimpiadach geografii, biologii i chemii zajmują Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki i Liceum Ogólnokształcące im. B. Tatarskiego.

Duże osiągnięcia mają szkoły

W dziedzinie rozwoju sportu szkolnego. Ożywiona działalność prowadzi zespoły artystyczne, wśród których na wyróżnienie zasługują „Podlaskie Kukulki” z ZSR, „Jutrzenka” z Liceum Medycznego oraz zespoły szkół licealnych „Przygoda” i „Wesołe nutki”.

Następuje intensyfikacja działalności ideowo-wychowawczej. Coraz więcej uwagi w procesie wychowania i nauczania zwraca się na znajomość Konstytucji PRL — znaczenie rocznic, świąt państwowych i lokalnych, rozwój ZHP oraz ścisła współpraca z rodzicami.

Systematycznie też wzrastają kwalifikacje pedagogów. Na 176 nauczycieli, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, już 61 posiada wyższe wykształcenie, siedemnastu — ukończyło wyższe studia zawodowe a 79 — studia nauczycielskie. (fal)

Jeździmy autobusami pracowniczymi

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku informuje, że autobusy linii „zamkniętych” — dowożące pracowników: BZPB „Fakty”, Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, Białostockich Fabryk Mebli, „Uchwyty”, Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, EC — II, „Betonstalu” i „Energomontażu” zostały już udostępnione wszystkim pasażerom (w miarę wolnych miejsc). Pierwszeństwo przy wsiadaniu mają pracownicy zakładów wynajmujących.

Wozy te oznaczone są literami: „A”, „B”, „C”, „D”, „E”, „F”. Dodatkową będą wyposażone w tablice informujące o przystanku docelowym.

Autobusy pracownicze zatrzymują się jedynie na wyznaczonych i dotychczas obowiązujących przystankach, o których można uzyskać informacje, dzwoniąc pod numer 236-03 (wewn. 290 lub 236).

Na liniach „zamkniętych” obowiązują opłaty za przejazd według taryfy dla autobusów regularnych linii miejskich. Ważne są również bilety miesięczne.

Dyrekcja MPK przewiduje możliwość uwzględnienia postulatów pasażerów odnośnie pewnych zmian w kursowaniu autobusów pracowniczych lub też lokalizacji przystanków. Ewentualne propozycje należy zgłaszać pod wymieniony wyżej numer telefonu. (mip)

W KILKU WIERSZACH

Jeden z Czytelników poinformował redakcję o znalezieniu portmonek z dużą kwotą pieniędzy. Informacji w tej sprawie zgłosił do redakcji pod numerem telefonu 236-03, wewn. 28, w godz. 8-15. (ie)

Muzeum Sztuki w Łodzi i Białymstoku zapraszają o godz. 18 w dniu 7 bm. białostockan na otwarcie wystawy rzeźby — niezwykłej już artystki Aliny Szaniewskiej oraz Alina Sokolowska z białostockiego Okręgu ZPAP.

Na kursach laboratoryjnych języka angielskiego i niemieckiego, a także francuskiego i włoskiego, prowadzonych metodą tradycyjną, zapisy do 15 października przyjmują Ośrodki Nauczania „Lingwisty” w szkole ZSP przy ul. Nowaki 1, codziennie w godz. 16-19. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. (iot)

W powyższej sprawie jest coś nie tak jak powinno. Sądzę, że w Białymstoku znajduje się władze, które umożliwiają ludziom pracy dokonywanie zakupów na targu. „Lapanie furmanek” należy skierować do hurtowni lub bezpośrednio do rolnika aby ludzom w mieście nie psuli nerwów i zdrowia.

EUGENIUSZ K.

OD REDAKCJI: podobnych sygnałów otrzymaliśmy więcej. Przypuszczamy, że w tej sprawie otrzymamy autorytatywne stanowisko Urzędu Miejskiego w Białymstoku, z podjętymi konkretnymi decyzjami. Sądymy, że „hurtownikami” z ul. Bema zainteresuje się Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego i zwiastujące kontrole społeczne nadzorujące działalność handlu. (h)

Wyraz głębokiego współczucia

DANUCIE BAKUN

z powodu śmierci

O J C A

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockich Zakładów Graficznych.

K 3729-1

Tylko dziś i jutro zgłoszenia na raid Białystok — Tykocin

Jeszcze tylko dziś i jutro Automobilkul Podlaski przyjmują zgłoszenia udziału w wielkim turystycznym rajdzie samochodowym Białystok — Tykocin. Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę, 9 bm. i związana jest z uroczystościami z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia Ligi Obrony Kraju.

Program rajdu przewiduje złożenie wieńców i kwiatów przed pomnikami: Bohaterów Ziemi Białostockiej, Wdzięczności na Plantach i Obronców Białegostoku na Wysokim Stoczku, defiladę ulicami Białegostoku, konkurencje sportowo-obronne obejmujące strzelanie biathlonowe, rzut granatami a także pytania testowe z dziedziny historii i tradycji Ludowego Wojska Polskiego. Rewolucji Październikowej oraz kodeksu drogowego i zasad udzielania pierwszej pomocy. (h)

PROGRAM I

Widomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30, 101.30, 102.30, 103.30, 104.30, 105.30, 106.30, 107.30, 108.30, 109.30, 110.30, 111.30, 112.30, 113.30, 114.30, 115.30, 116.30, 117.30, 118.30, 119.30, 120.30, 121.30, 122.30, 123.30, 124.30, 125.30, 126.30, 127.30, 128.30, 129.30, 130.30, 131.30, 132.30, 133.30, 134.30, 135.30, 136.30, 137.30, 138.30, 139.30, 140.30, 141.30, 142.30, 143.30, 144.30, 145.30, 146.30, 147.30, 148.30, 149.30, 150.30, 151.30, 152.30, 153.30, 154.30, 155.30, 156.30, 157.30, 158.30, 159.30, 160.30, 161.30, 162.30, 163.30, 164.30, 165.30, 166.30, 167.30, 168.30, 169.30, 170.30, 171.30, 172.30, 173.30, 174.30, 175.30, 176.30, 177.30, 178.30, 179.30, 180.30, 181.30, 182.30, 183.30, 184.30, 185.30, 186.30, 187.30, 188.30, 189.30, 190.30, 191.30, 192.30, 193.30, 194.30, 195.30, 196.30, 197.30, 198.30, 199.30, 200.30, 201.30, 202.30, 203.30, 204.30, 205.30, 206.30, 207.30, 208.30, 209.30, 210.30, 211.30, 212.30, 213.30, 214.30, 215.30, 216.30, 217.30, 218.30, 219.30, 220.30, 221.30, 222.30, 223.30, 224.30, 225.30, 226.30, 227.30, 228.30, 229.30, 230.30, 231.30, 232.30, 233.30, 234.30, 235.30, 236.30, 237.30, 238.30, 239.30, 240.30, 241.30, 242.30, 243.30, 244.30, 245.30, 246.30, 247.30, 248.30, 249.30, 250.30, 251.30, 252.30, 253.30, 254.30, 255.30, 256.30, 257.30, 258.30, 259.30, 260.30, 261.30, 262.30, 263.30, 264.30, 265.30, 266.30, 267.30, 268.30, 269.30, 270.30, 271.30, 272.30, 273.30, 274.30, 275.30, 276.30, 277.30, 278.30, 279.30, 280.30, 281.30, 282.30, 283.30, 284.30, 285.30, 286.30, 287.30, 288.30, 289.30, 290.30, 291.30, 292.30, 293.30, 294.30, 295.30, 296.30, 297.30, 298.30, 299.30, 300.30, 301.30, 302.30, 303.30, 304.30, 305.30, 306.30, 307.30, 308.30, 309.30, 310.30, 311.30, 312.30, 313.30, 314.30, 315.30, 316.30, 317.30, 318.30, 319.30, 320.30, 321.30, 322.30, 323.30, 324.30, 325.30, 326.30, 327.30, 328.30, 329.30, 330.30, 331.30, 332.30, 333.30, 334.30, 335.30, 336.30, 337.30, 338.30, 339.30, 340.30, 341.30, 342.30, 343.30, 344.30, 345.30, 346.30, 347.30, 348.30, 349.30, 350.30, 351.30, 352.30, 353.30, 354.30, 355.30, 356.30, 357.30, 358.30, 359.30, 360.30, 361.30, 362.30, 363.30, 364.30, 365.30, 366.30, 367.30, 368.30, 369.30, 370.30, 371.30, 372.30, 373.30, 374.30, 375.30, 376.30, 377.30, 378.30, 379.30, 380.30, 381.30, 382.30, 383.30, 384.30, 385.30, 386.30, 387.30, 388.30, 389.30, 390.30, 391.30, 392.30, 393.30, 394.30, 395.30, 396.30, 397.30, 398.30, 399.30, 400.30, 401.30, 402.30, 403.30, 404.30, 405.30, 406.30, 407.30, 408.30, 409.30, 410.30, 411.30, 412.30, 413.30, 414.30, 415.30, 416.30, 417.30, 418.30, 419.30, 420.30, 421.30, 422.30, 423.30, 424.30, 425.30, 426.30, 427.30, 428.30, 429.30, 430.30, 431.30, 432.30, 433.30, 434.30, 435.30, 436.30, 437.30, 438.30, 439.30, 440.30, 441.30, 442.30, 443.30, 444.30, 445.30, 446.30, 447.30, 448.30, 449.30, 450.30, 451.30, 452.30, 453.30, 454.30, 455.30, 456.30, 457.30, 458.30, 459.30, 460.30, 461.30, 462.30, 463.30, 464.30, 465.30, 466.30, 467.30, 468.30, 469.30, 470.30, 471.30, 472.30, 473.30, 474.30, 475.30, 476.30, 477.30, 478.30, 479.30, 480.30, 481.30, 482.30, 483.30, 484.30, 485.30, 486.30, 487.30, 488.30, 489.30, 490.30, 491.30, 492.30, 493.30, 494.30, 495.30, 496.30, 497.30, 498.30, 499.30, 500.30, 501.30, 502.30, 503.30, 504.30, 505.30, 506.30, 507.30, 508.30, 509.30, 510.30, 511.30, 512.30, 513.30, 514.30, 515.30, 516.30, 517.30, 518.30, 519.30, 520.30, 521.30, 522.30, 523.30, 524.30, 525.30, 526.30, 527.30, 528.30, 529.30, 530.30, 531.30, 532.30, 533.30, 534.30, 535.30, 536.30, 537.30, 538.30, 539.30, 540.30, 541.30, 542.30, 543.30, 544.30, 545.30, 546.30, 547.30, 548.30, 549.30, 550.30, 551.30, 552.30, 553.30, 554.30, 555.30, 556.30, 557.30, 558.30, 559.30, 560.30, 561.30, 562.30, 563.30, 564.30, 565.30, 566.30, 567.30, 568.30, 569.30, 570.30, 571.30, 572.30, 573.30, 574.30, 575.30, 576.30, 577.30, 578.30, 579.30, 580.30, 581.30, 582.30, 583.30, 584.30, 585.30, 586.30, 587.30, 588.30, 589.30, 590.30, 591.30, 592.30, 593.30, 594.30, 595.30, 596.30, 597.30, 598.30, 599.30, 600.30, 601.30, 602.30, 603.30, 604.30, 605.30, 606.30, 607.30, 608.30, 609.30, 610.30, 611.30, 612.30, 613.30, 614.30, 615.30, 616.30, 617.30, 618.30, 619.30, 620.30, 621.30, 622.30, 623.30, 624.30, 625.30, 626.30, 627.30, 628.30, 629.30, 630.30, 631.30, 632.30, 633.30, 634.30, 635.30, 636.30, 637.30, 638.30, 639.30, 640.30, 641.30, 642.30, 643.30, 644.30, 645.30, 646.30, 647.30, 648.30, 649.30, 650.30, 651.30, 652.30, 653.30, 654.30, 655.30, 656.30, 657.30, 658.30, 659.30, 660.30, 661.30, 662.30, 663.30, 664.30, 665.30, 666.30, 667.30, 668.30, 669.30, 670.30, 671.30, 672.30, 673.30, 674.30, 675.30, 676.30, 677.30, 678.30, 679.30, 680.30, 681.30, 682.30, 683.30, 684.30, 685.30, 686.30, 687.30, 688.30, 689.30, 690.30, 691.30, 692.30, 693.30, 694.30, 695.30, 696.30, 697.30, 698.30, 699.30, 700.30, 701.30, 702.30, 703.30, 704.30, 705.30, 706.30, 707.30, 708.30, 709.30, 710.30, 711.30, 712.30, 713.30, 714.30, 715.30, 716.30, 717.30, 718.30, 719.30, 720.30, 721.30, 722.30, 723.30, 724.30, 725.30, 726.30, 727.30, 728.30, 729.30, 730.30, 731.30, 732.30, 733.30, 734.30, 735.30, 736.30, 737.30, 738.30, 739.30, 740.30, 741.30, 742.30, 743.30, 744.30, 745.30, 746.30, 747.30, 748.30, 749.30, 750.30, 751.30, 752.30, 753.30, 754.30, 755.30, 756.30, 757.30, 758.30, 759.30, 760.30, 761.30, 762.30, 763.30, 764.30, 765.30, 766.30, 767.30, 768.30, 769.30, 770.30, 771.30

